

Chciałbym, żeby

Strachy Na Lachy

Żeby nie zapeszyć, żeby nie bolało, żeby nie spłoszyć.
Tego na co się czekało.
Żeby nie odeszło, żeby coś zostało, żeby się nie straciło.
Co tak bardzo się kochało.

Żeby przemilczało, żeby nie uciekło, żeby nie upadło.
Jeszcze dalej niż piekło.
Żeby nie wybuchło, żeby stało tak jak stało, żeby się nie pchał
o.
Prosto na suchą gałąź.

Mój brak odpowiedzi też jest odpowiedzią.
Mądrzy ludzie dawno o tym wiedzą.
Na zegarach w kokpicie ósma jest trzydzieści.
Posłuchaj generała, spokojnie się zmieścisz.

Żeby nie wyciekło, żeby nie przebiło, żeby nie splajtowało.
Tak jak nasza miłość.
Żeby nie poległo, żeby się udało, żeby się powstrzymało.
Ten groteskowy chaos.

Żeby przemilczało, żeby nie uciekło, żeby nie upadło.
Jeszcze dalej niż piekło.
Żeby nie wybuchło, żeby stało tak jak stało, żeby się nie pchał
o.
Prosto na suchą gałąź.

Mój brak odpowiedzi też jest odpowiedzią.
Mądrzy ludzie dawno o tym wiedzą.
Na zegarach w kokpicie ósma jest trzydzieści.
Posłuchaj generała, spokojnie się zmieścisz.